

## II. PRACE DROBNE I MATERIAŁY

Marcin Pytel (Lublin)

### **Ze studiów nad początkami klasztoru cystersów w Łądzie: dokument pochodzący rzekomo z 1174 r., związany z reformą wywłaszczeniową salin wielickich\***

Dokument datowany rzekomo na 30 kwietnia 1174 r. zachował się w piętnastowiecznym kopiarzysku klasztornym i zawiera nadanie solne Mieszka III dla opactwa w Łądzie<sup>1</sup>. Dokument ów jak dotąd nie wzbudził szerszego zainteresowania wśród historyków. Franciszek Piekosiński i Wojciech Kętrzyński<sup>2</sup> na podstawie listy świadków nieodpowiadającej dacie wystawienia dokumentu oraz zamimka *nos*<sup>3</sup> uznali dokument ten za fałszyfikat, nie zagłębiając się jednak w bliższe rozpoznanie fałszerstwa. Zofia Kozłowska-Budkowa<sup>4</sup> podtrzymała zdanie swych wielkich poprzedników, wyznaczając możliwy czas sfałszowania dyplomu na okres reformy salin wielickich Bolesława Wstydlwego, jednocześnie akceptując możliwość przyznania nadania solnego opactwu przez Mieszka III. Podobnie uznali Jerzy Grzesiowski i Józef Piotrowicz<sup>5</sup> przy okazji studiów nad uposaże-

---

\* Autor dziękuje koleżance, mgr Grażynie Łabęckiej-Jóźwiakowskiej, za korektę niniejszego tekstu.

<sup>1</sup> Dokument został wydany w Kodeksie Dyplomatycznym Wielkopolski, t. 6, nr 1, wyd. A. Gąsiorowski i H. Kowalewicz, Warszawa – Poznań 1982.

<sup>2</sup> F. Piekosiński, *Uwagi do Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski*, „Przegląd Krytyczny” 1877, t. 12, s. 449 i n., W. Kętrzyński, *Studia nad dokumentami XII w.*, „Rozprawy Akademii Umiejętności” 1891, t. 26, s. 86–87.

<sup>3</sup> Ponadto, dla W. Kętrzyńskiego wyraz *scoti* charakteryzuje omawiany dyplom jako fałszyfikat.

<sup>4</sup> Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, Kraków 1937, s. 78.

<sup>5</sup> J. Grzesiowski, J. Piotrowicz, *Sól małopolska w nadaniach i przywilejach dla klasztorów (do początku XIV w.)*, [w:] *Krakowskie żupy solne na tle 1000-lecia dziejów Polski*, Wieliczka 1965,

niem solnym klasztorów polskich w dobie średniowiecza, jednakże również nie pogłębili badań nad tym falsyfikatem. Ostatnio dokument pochodzący rzekomo z 1174 r. poddał analizie Tomasz Jurek<sup>6</sup>. Badacz ten, pomimo pewnych wahań, zaliczył rozpatrywany dyplom w poczet fałszerstw, przede wszystkim na podstawie listy świadków, choć uznał przy tym, iż sam przedmiot dokumentu nie wzbudza większych zastrzeżeń i jest możliwy dla XII wieku.

Rozważania rozpocznę od analizy formularza dokumentu, pochodzącego rzekomo z 1174 r. Przy jego rozbiorze konieczne było przyjrzeć się i innym fabrykatom klasztornym, datowanym na XII wiek. Zacznę więc od listy świadków dokumentów sfabrykowanych w latach 70. XIII w.<sup>7</sup> Wydaje się, że lista osób testujących dokument, mający pochodzić rzekomo z 1181 r., posłużyła za wzór dla fałszerza redagującego cztery falsyfikaty z lat 70. XIII w., co pokażę poniższym zestawieniem wykazu świadków poszczególnych dyplomów.

1181			
		Jarossius palatinus	
		Bronis castellanus	
		Janec poccomore	
		Odolanus pincerna	
		Ylicus capellanus	
1173	1174	1186	1188
Jarostius palatinus	Jarostius palatinus	Jarossius palatinus	Jarostius palatinus
Kalisiensis	Odollanus pincerna	Bronis castellanus	Bronis castellanus
Bronis castellanus	Janco potcomore	Odollano pincerna	Gneznensis
Gneznensis		Janec potkomore	Odollanus pincerna
Odollanus pincerna			
Ilicus capellanus			

W powyższym zestawieniu wyraźnie widać, iż spośród pięciu rzekomo dwunastowiecznych dyplomów klasztornych, dokument datowany na 1181 r., fabrykat klasztorny najpewniej z pierwszej połowy XIII w.<sup>8</sup>, posiada najpełniejszą listę świadków, których wszystkich odnajdujemy na późniejszych, sfalszowanych w latach 70. XIII w. dokumentach opactwa w Łądzie. Staje się więc dość jasne,

s. 86, 130–131.

<sup>6</sup> T. Jurek, *Dokumenty fundacyjne opactwa w Łądzie*, „Roczniki Historyczne” 2000, t. 66, s. 42–44.

<sup>7</sup> Jak tego dowodzę w innym miejscu. Co do fałszerstwa tychże dokumentów patrz: Z. Kozłowska-Budkowa, *op.cit.*, s. 135–136, 137, 162, 171–172, 176–177.

<sup>8</sup> T. Jurek, *op.cit.*, s. 18.

iz redagując omawianą obecnie serię fałszerstw posłużono się listą świadków fałszyfikatu opatrzonego datą 1181 r. do sporządzenia tejże formuły i na innych fałszyfikatach sięgających chronologicznie w głąb XII w. Na dokumencie z 1173 r. rozszerzono jedynie tytułaturę wojewody Jarosta oraz kasztelana Bronisza, który jako kasztelan gnieźnieński figuruje również na dyplomie z 1188 r. Jednocześnie powyższa konstatacja przesądza o nieautentyczności pozostałych datowanych na XII w. dyplomów łędzkich. Identyfikacja świadków, przeprowadzana już kilkakrotnie w literaturze, ma znaczenie, jak się wydaje, jedynie dla dokumentu pochodzącego rzekomo z 1181 r., albowiem wskazuje na autentycznych urzędników książęcych bądź terytorialnych, tyle że z początków XIII w.<sup>9</sup>

Obok wspólnej listy świadków wszystkie dyplomy drugiej grupy fałszerstw klasztornych posiadają za dyplomem pochodzącym rzekomo z 1181 r.<sup>10</sup> identyczną formułę świadków, opartą na zwrocie *huius rei testes sunt*, zredagowaną na poszczególnych fałszyfikatach z niewielkimi odmianami<sup>11</sup>, którą na dokumentach dyktatu łędzkiego odnajdujemy jeszcze tylko na jednym dyplomie z 23 kwietnia 1278 r.<sup>12</sup> Korroborację: *Ne igitur hec nostra donacio per aliquem in posterum molestetur, presentem paginam sigilli nostri appensione duximus roborandam*<sup>13</sup> obecną na dyplomach, datowanych na lata 1174, 1186 oraz 1188, pośród pozostałych dokumentów zredagowanych w opactwie łędzkim spotykamy jedynie na dyplomie z 31 VII 1280 r.<sup>14</sup> Natomiast korroboracja dokumentu datowanego rzekomo na 1173 r. łączy

---

<sup>9</sup> Kasztelan gnieźnieński Bronisz występuje na dokumentach z 16 IV 1208 r. (zob. *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, Poznań 1877, nr 63 (dalej: KDW) oraz 15 III 1216 r., ibidem, nr 87. Por. *Urzednicy wielkopolscy XII–XV w. Spisy*, oprac. M. Bielińska, A. Gąsiorowski, J. Łojko, Wrocław 1985, s. 36 oraz F. Piekosiński, *Uwagi do Kodeksu*, s. 447 i n. Podkomorzy Janek, identyfikowany z podkomorzym Janem, znany jest jednakże tylko z fałszyfikatów z 27 II 1213 r., (zob. KDW, t. 1, nr 79) oraz z 23 IV 1233 r. (zob. ibidem, nr 148). Cześnik Odolan świadczy również na fałszyfikacie z początków XIII w., na dyplomie opatrzonym datą 15 III 1216 r. (zob. KDW, t. 1, nr 87, T. Jurek, op.cit., s. 43). Wojewodę kaliskiego Jarosta znamy dopiero z dokumentu z 3 VII 1247 r., (zob. KDW, t. 1, nr 263, nr 264), *Urzednicy wielkopolscy*, s. 48. Por. również próbę identyfikacji Jarosta wojewody kaliskiego z Jarostem wojewodą, występującym pośród świadków rzekomego dokumentu fundacyjnego opactwa w Łądzie, T. Jurek, op.cit., s. 43.

<sup>10</sup> KDW, t. 1, nr 26: *Testes autem huius sunt*.

<sup>11</sup> Ibidem, nr 20: *Huius rei testes sunt*; *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, wyd. A. Gąsiorowski i H. Kowalewicz, t. 6, Warszawa 1982, nr 1: *Huius autem rei testes sunt*; KDW, t. 1, nr 27: *Huius autem tam utilis faci testes sunt*; ibidem, nr 28: *Cuius rei testes sunt*.

<sup>12</sup> KDW, t. 1, nr 476: *Huius rei testes sunt*.

<sup>13</sup> Tak dokument rzekomo z 1174 r. Nieco inaczej dokument pochodzących rzekomo z 1186 r., zawierający opis ujazdu dwóch wsi klasztornych: *Ne ergo hec circucio per aliquem in posterum molestetur, presentem paginam sigilli nostri appensione duximus roborandam*, z niewielką odmianą tak też dokument pochodzący rzekomo z 1188 r.; *Ne igitur hec pia donacio per aliquem in posterum molestetur presentem paginam exinde conscriptam nostri sigilli munimine fecimus roborari*.

<sup>14</sup> *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 4, Poznań 1881, nr 2057 (496a): *Et ne hoc nostra solemnitas donatio per aliquem in posterum molestetur, presentem paginam sigilli nostri munimine*

się już, jak i sam zresztą przedmiot fałszerstwa, z kolejną grupą falsyfikatów łędzkich. W eschatokole wszystkie omawiane przeze mnie dokumenty posiadają datę dzienną oddaną za pomocą kalendarza kościelnego<sup>15</sup>, z wyjątkiem dokumentu rzekomo z 1173 r., który datę określa za pomocą kalendarza rzymskiego oraz posiada dodatkowe oznaczenie roczne w postaci indykcji. Dla porządku wypada również odnotować, iż wszystkie falsyfikaty klasztorne z lat 70. XIII w. posiadają typowo łędzkie określenie roku (tj. *anno Domini*) i, co może wydawać się już bardziej charakterystyczne, wszystkie podnoszą moment *datum*.

Przechodząc do protokołu oraz kontekstu omawianych falsyfikatów, dyplomy datowane na 1173 r., 1174 r. i 1186 r. posiadają arengi typowe dla śląskich klasztorów cysterskich Lubiąża oraz Trzebnicy<sup>16</sup>, używane na dyplomach łędzkich w latach 60. oraz 70. XIII w., przy czym dwa rzekomo najstarsze dokumenty z omawianej grupy fałszerstw zaopatrzone są w identyczną formę arengi. Jedyne falsyfikat opatrzony datą 1188 r. posiada wyjątkową spośród dokumentów dyktatu łędzkiego arengę: *Quoniam acta hominum de facilli in oblivionis voraginem dilabuntur si scripti aut testium subnotacione non fuerint noticie declarata posteris*, wyrażającą jednak najbardziej powszechną w XIII w., przeplatającą się przez szereg areng, myśl mówiącą o konieczności utwierdzenia czynów ludzkich za pomocą pisma bądź świadków. Inwokacja jest typowo łędzka: *In nomine Domini amen* i znajduje się na wszystkich falsyfikatach omawianej grupy, natomiast promulgację wystylizowano za każdym razem odmiennie<sup>17</sup>, lecz jako formuła bodajże najbardziej obiegowa nie ma ona wpływu na wyodrębnienie w osobną grupę fałszerstw opactwa w Łądzie omawianych obecnie czterech datowanych na XII w. dokumentów klasztornych.

Jak już wspominałem, wszystkie falsyfikaty klasztorne z lat 70. XIII w. jako wystawcę podają księcia Mieszka III, którego tytuł zawsze zaopatrzony jest w identyczną formułę dewocyjną, brzmiącą: *Dei gracia dux Polonie*. Różnica w intytulacji sprowadza się natomiast do zaimka i jeśli na dokumentach datowanych na lata 1173 oraz 1186 występuje zaimek *ego*, to na dyplomach rzekomo z 1174 oraz 1188, figuruje zaimek *nos*. Zawsze jednak imię Mieszka oddane jest przy zachowaniu poprawnej, dwunastowiecznej lekcji imienia księcia:

---

*contulimus roboratam.*

<sup>15</sup> T. Jurek (op.cit., s. 43) widzi też wspólny element w postaci datacji dokumentów na oktawę św. Wojciecha.

<sup>16</sup> Zob. nieopublikowane jeszcze fragmenty mojej pracy magisterskiej poświęconej drugiej grupie fałszerstw łędzkich: *Falsyfikaty dokumentowe klasztoru cystersów w Łądzie do końca XIII wieku*, Lublin 2001, ss. 212, sygn. H373/183.

<sup>17</sup> Odnotuję, iż jeden z omawianych falsyfikatów w ogóle nie posiada promulgacji: KDW, t. 6, nr 1.

*Mesico*<sup>18</sup>, a zatem forma intytulacji zaczerpnięta musiała być z jakiegoś autentycznego dyplomu Mieszka III.

Przechodząc do analizy przedmiotu dyplomu rzekomo wystawionego przez Mieszka III w 1174 r. zaznaczam, iż podtrzymuję zdanie o nieautentyczności dokumentu, ale nie tylko ze względu na listę świadków, ale również ze względu na formularz, typowy dla łędzkich fabrykatów z lat 70. XIII w.<sup>19</sup> Wydaje się jednak, że nie można poprzestać jedynie na tej konstatacji i trzeba jego dyspozycję poddać bardziej szczegółowej analizie, tym bardziej, że nie zgadzam się z rozwiązaniem zaproponowanym przez T. Jurka.

Na początek wypada przytoczyć dyspozycję dyplomu: *contulimus eis beneficium ad Magnum Sal in Kracouia quod croua wlgariter vocatur iure hereditario in perpetuum possidendum, unde singulis septimanis veniunt octo scoti currentis monete*. Odnotuję przy tym, iż dyspozycja falsyfikatu składa się z dwóch heterogenicznych członów: pierwszy zawiera solne nadanie książęce, drugi zaś podaje jego formę zreluowaną. Rozpatrzę teraz oba człony dyspozycji oddzielnie, wychodząc od pierwszego. Już Z. Kozłowska-Budkowa, a za nią Antoni Gąsiorowski, wydawca VI tomu Kodeksu Dyplomatycznego Wielkopolski, słusznie zauważyli, iż słowo dyplomu *croua* w kontekście powyższego zdania jest pozbawione sensu i uznali błąd paleograficzny w pierwszym członie dyspozycji, wyrażając przypuszczenie, że w podstawie piętnastowiecznego odpisu w miejscu *croua* musiało stać słowo *corito*. Ponadto w literaturze przedmiotu istnieje spór o rozumienie samego terminu *corito*, (łacińskie *alveus*) – J. Grzesiowski i J. Piotrowicz<sup>20</sup> oraz Antonina Keckowa<sup>21</sup> tłumaczą termin „koryto” jako „źródło solne, basen solankowy”, a Jerzy Wyrozumski<sup>22</sup> widzi w nim archaiczną nazwę miary solnej, odpowiednik późniejszego polskiego terminu *łodnia*, urobionego od urządzenia, którym mierzono sól, charakterystycznego zwłaszcza dla nadań w Wieliczce, a z czasem wypartego przez inne nazwy: „miary” czy „korce”. Tak więc w tym rozumieniu, zresztą przyjętym już w historiografii<sup>23</sup>, termin *corito* używany w dokumentach oznaczał w praktyce utarte zwyczajowo świadczenie. Natomiast jak dotąd nikt nie miał wątpliwości co do identyfikacji salin, z których klasztor

---

<sup>18</sup> Por. z formą zapisu imienia Mieszka III na dokumencie lubińskim z 1177 r., patenie kaliskiej czy autentycznych pieczęciach tego księcia.

<sup>19</sup> Por. ibidem.

<sup>20</sup> Patrz przykładowo interpretację odpowiednich nadań XII-wiecznych: J. Grzesiowski, J. Piotrowicz, op.cit., s. 76–92.

<sup>21</sup> A. Keckowa, *Saliny ziemi krakowskiej do końca XIII w.*, Wrocław 1965, s. 60 i n.

<sup>22</sup> J. Wyrozumski, *Państwowa gospodarka solna w Polsce do schyłku XIV w.*, Kraków 1968, s. 29–33.

<sup>23</sup> Por. przykładowo u H. Łowmiańskiego, *Początki Polski. Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, t. 6, Warszawa 1985, cz. 1, s. 301.

w Łądzie miał pobierać koryto soli, bowiem *Magnum Sal* powszechnie utożsamia się z Wieliczką<sup>24</sup>.

W tym miejscu, mając na względzie datę, na jaką wskazuje falsyfikat będący obecnie w centrum moich zainteresowań, zasadne wydaje się pytanie o przedmiot nadań solnych i formę ich zapisu dla dwunastowiecznych fundacji klasztornych, zwłaszcza cysterskich. Spośród siedmiu najstarszych fundacji klasztorów cysterskich dowodnie dla XII w. mamy poświadczone nadania solne jedynie dla dwóch klasztorów: Jędrzejowa oraz Sulejowa<sup>25</sup>. Natomiast z pozostałych fundacji klasztornych w dwunastowiecznej Polsce uposażenie w soli posiadały Tyniec, Miechów oraz Trzemeszno<sup>26</sup>. Ponieważ klasztor w Tyńcu dysponował wyjątkowo bogatym uposażeniem w soli<sup>27</sup>, które nie pochodziło z nadań ani Mieszka III, ani żadnego z synów Bolesława Krzywoustego<sup>28</sup>, nie może stanowić analogii dla niniejszych rozważań. Rozpoczynając przegląd uposażenia dwunastowiecznych klasztorów polskich fundacji cysterskich odnotuję, iż Jędrzejów, jak pokazują falsyfikaty datowane przez Władysława Semkowicza na 1166 r., otrzymał nadanie 13 wozów soli z komory celnej w Sandomierzu od Bolesława Kędzierzawego oraz koryto soli wielickiej od Mieszka III<sup>29</sup>. O nadaniu Kazimierza Sprawiedliwego dla Sulejowa świadczy również falsyfikat, tym razem dokumentu fundacyjnego opactwa, wedle którego klasztor miał corocznie pobierać trzynaście wozów soli ruskiej oraz koryto soli w Wieliczce<sup>30</sup>. Dwa pozostałe klasztory, które w XII w. otrzymały nadania solne od synów Bolesława Krzywoustego, to klasztor w Trzemesznie, który rzekomo w 1145 r. otrzymał od czterech książąt: Bolesława Kędzierzawego, Mieszka III, Kazimierza Sprawiedliwego oraz Henryka Sandomierskiego,

<sup>24</sup> Por. choćby ibidem, s. 301.

<sup>25</sup> J. Grzesiowski, J. Piotrowicz, op.cit., s. 76–92, J. Dobosz; *Proces fundacyjny i pierwotne uposażenie opactwa cystersów w Jędrzejowie*, [w:] D. Olszewski (red.), *Cystersi w Polsce. W 850-lecie fundacji opactwa jędrzejowskiego*, 1990, s. 62; J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie. Studia nad dokumentami, fundacją i rozwojem uposażenia do końca XIII w.*, Poznań 1949, s. 193–194.

<sup>26</sup> Por. pracę J. Grzesiowskiego i J. Piotrowicza, op.cit., s. 76–92.

<sup>27</sup> W Sidzinie pod Wieliczką prawo do czterech źródeł solnych, do pobierania waru z każdej panwi warzelnianej, w Wieliczce prawo do trzech i pół koryta „zapiekanki” z warzelnii książęcej, do siedmiu koryt „zapiekanki” w zamian za obowiązek dostarczania drzewa do warzelnii oraz solniczą służbę w Łapczycy i pozwolenie na handel solą w dwóch karczmach w Sidzinie oraz w czterech w Wieliczce. Na temat uposażenia solnego klasztoru w Tyńcu patrz artykuł J. Grzesiowskiego oraz J. Piotrowicza, op.cit., s. 76–92.

<sup>28</sup> Uposażenie solne tego opactwa pochodzi najpewniej jeszcze z końca XI w. Por. przykładowo pracę H. Łowmiańskiego, op.cit., t. 6, cz.1, Warszawa 1985, s. 301–305.

<sup>29</sup> W. Semkowicz, *Nieznane nadania na rzecz opactwa jędrzejowskiego z XII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1910, t. 24, s. 71–72.

<sup>30</sup> *Codex Diplomaticus Poloniae*, wyd. L. Ryszczewski, L. Muczkowski i A. Helcel, t. 1, nr 4, Warszawa 1847. Por. też krytykę autentyczności dokumentu u J. Mitkowskiego, op.cit., s. 10.

*capam salis in Cracoviam*, co interpretuje się w literaturze jako „koryto soli z salin wielickich”<sup>31</sup>. Inaczej rzecz się miała z bożogrobcami miechowskimi, którzy według konfirmacji Monacha otrzymali od Kazimierza Sprawiedliwego prawo pobierania od każdego wozu przyjeżdżającego z solą na targ w Skaryszewie cła targowego w wysokości dwunastu głów soli<sup>32</sup>.

Powyższe rozważania dowodzą, że nadanie koryta soli w Wieliczce należało do jednego z najpowszechniejszych, jeśli można tak to ująć, przy stosunkowo niewielkiej liczbie instytucji kościelnych uposażonych w sól, nadań solnych w XII w. Co więcej, nadania pochodzące od Mieszka III, samodzielne, jak w przypadku Jędrzejowa, bądź grupowe, jak w przypadku Trzemeszna, sprowadzają się wyłącznie do nadań koryta soli z salin wielickich. W tym miejscu wypada przypomnieć dawno już wypowiedzianą tezę W. Semkowicza<sup>33</sup>, która uzyskała powszechną akceptację w literaturze<sup>34</sup>, zakładającą współdziałanie książąt, pomimo podziału dzielnicowego Polski, w dochodach płynących z salin krakowskich oraz w konsekwencji brak regale solnego u każdorazowego princepsa. Tym bowiem jedynie wytłumaczyć można fakt nadań solnych czynionych przez poszczególnych książąt niewładających ziemią krakowską. Jednakże w literaturze nie ma dokładnych informacji, do kiedy ów stan się utrzymał. Niewątpliwie w XIII w. nadania z salin ziemi krakowskiej płynęły już wyłącznie od książąt władających Krakowem<sup>35</sup>, ale można chyba zaryzykować stwierdzenie, iż już z końcem XII w. sytuacja przedstawiała się zgoła inaczej niż dwadzieścia czy trzydzieści lat wcześniej. Znamienny wydaje się tu właśnie przykład fundacji Mieszka III. Przypomnę falsyfikat zawierający nadanie koryta soli w Wieliczce, który wyznacza datę tegoż na 1174 r., czyli na okres rządów pryncypackich Mieszka III, koresponduje również z datą 1174/1175, którą przekazały niektóre katalogi cysterskie jako datę fundacji opactwa w Łądzie<sup>36</sup>. Z drugiej strony wypada pamiętać, iż druga wielka fundacja Mieszka III – domu joannitów poznańskich przypadająca na lata 90. XII w.<sup>37</sup>, czyli okres ponownych rządów Mieszka III w Krakowie, nie uzyskała już nadania solnego. Nie wiadomo, czy mógł mieć na to wpływ ograniczony charakter władzy Mieszka w czasach jego ostatnich rządów w ziemi krakowskiej. Trzeba jednak mieć na względzie z jednej strony datę nadań solnych Mieszka III dla cystersów

<sup>31</sup> Patrz pracę J. Wyrozumskiego, op.cit., s. 29–33.

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> W. Semkowicz, op.cit., s. 78–79.

<sup>34</sup> Por. J. Grzesiowski, J. Piotrowicz, op.cit., s. 76–92.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 92–135.

<sup>36</sup> T. Jurek, op.cit., s. 33, który jednak z miejsca odrzuca tę parę dat oraz T. Ginter, *Działalność fundacyjna Mieszka III Starego*, Kraków 2008, s. 133, dowodzący autentyczności zapisu przekazanego przez te katalogi, będącej w świetle jego ustaleń właściwą datą samej fundacji łędzkiej.

<sup>37</sup> A. Gąsiorowski, *Najdawniejsze dokumenty poznańskiego domu joannitów*, „Studia Źródłoznawcze” 1963, t. 8, s. 83–95, a także „Studia Źródłoznawcze” 1964, t. 9, s. 47–59.

z Łądu przekazaną nam w falsyfikacie oraz w katalogach cysterskich, przedmiot nadania doskonale komponujący się z naszą wiedzą na temat dwunastowiecznych uposażeń klasztorów w sól krakowską oraz charakter, zawsze identyczny, nadań solnych Mieszka III. Z drugiej strony brak uposażenia drugiej fundacji Mieszka III, joannitów poznańskich, w sól każe poważnie zastanowić się nad możliwością nadań solnych ze strony Mieszka III dla opactwa w Łądzie, datujących się sprzed drugiej fazy fundacji klasztoru<sup>38</sup>, oraz brakiem możliwości uczynienia podobnych nadań w latach 90. XII w.

Powraca tym samym pytanie o pierwotną fundację lędzką oraz czas, w którym się dokonała. Nie można chyba z góry odrzucić daty przekazanej w katalogach zakonnych, jak i zgadzającej się z nią daty zawartej w falsyfikacie opartym na autentycznej podstawie. T. Jurek wprowadzie bez wahania uznał za pomyłkę daty 1174/1175 przekazanej w katalogach, ale bliżej tego nie uzasadnił<sup>39</sup>. Co więcej, wydaje się, że z pozostałych falsyfikatów sporządzonych na imię Mieszka III, datowanych na XII w., kilka opiera się na autentycznej tradycji<sup>40</sup>. Charakterystyczne jest, że dokument pochodzący rzekomo z 1188 r. zawiera konfirmację Mieszka III darowizny wsi Skarboszewa dla opactwa w Łądzie dokonanej przez możnego Pawła Przedpełkowica<sup>41</sup>. Z. Kozłowska-Budkowa uważa, że darowizna ta może być autentyczna, ponieważ wymienia ją wśród darowizn rycerskich generalna konfirmacja majątku klasztorowego z 1261 r.<sup>42</sup> Natomiast przedmiotem dyspozycji dokumentu z 1186 r. jest nadanie dwóch wsi: Jaroszyna i Marcinkowa<sup>43</sup>. Falsyfikat mówi wprowadzie o nadaniu dokonanym przez Mieszka III, jednakże już wspomniana konfirmacja majątku opactwa Bolesława Pobożnego wymienia obie te miejscowości jako darowane *per nobiles Polonie*<sup>44</sup>. Ciekawa pozostaje także informacja zawarta w dokumencie biskupa poznańskiego Pawła z 1 lipca 1232 r., mówiąca o zamianie dóbr klasztornych: *pro commutatione fundi in quo cenobium Lendense est locatum ecclesie mee pertinentis*<sup>45</sup>. Stawiając problem w ten sposób, trzeba również wziąć pod uwagę charakter uposażeń klasztorów cysterskich sięgających swą metryką w głąb XII w. Należy pamiętać, iż większość dwunastowiecznych fundacji cysterskich pochodziła z fundacji możnych, a udział księcia sprowadzał się najczęściej do udzielenia zgody na fundację klasztorną,

<sup>38</sup> To jest sprzed połowy lat 90. XII w.

<sup>39</sup> T. Jurek, *op.cit.*, s. 33.

<sup>40</sup> Por. jak w przypisie 7 i poniżej.

<sup>41</sup> KDW, t. 1, nr 28.

<sup>42</sup> Z. Kozłowska-Budkowa, *op.cit.*, s. 176–177.

<sup>43</sup> KDW, t. 1, nr 27.

<sup>44</sup> KDW, t. 1, nr 393. Natomiast dokument z 1173 r., KDW, t. 1, nr 20 zawiera nadanie Mieszka III wsi Wrąbczynka, którą to miejscowość nie odnajdujemy jednak na konfirmacji z 1261 r., co pozwala wątpić o dawnej metryce nadania. Por. Z. Kozłowska-Budkowa, *op.cit.*, s. 135–136.

<sup>45</sup> KDW, t. 1, nr 137.



obdarzenia nowego klasztoru wolnością immunitetową<sup>46</sup> oraz, jak w przypadku Jędrzejowa, uzupełnienia fundacji poprzez dodatkowe nadanie i, tu rzecz charakterystyczna, soli wielickiej. Powyższym przypuszczeniom może na pierwszy rzut oka przeczyć narracja dyplomu mówiąca o fundacji klasztoru przez Mieszka III<sup>47</sup>. Sądzę jednak, że nie możemy w tym wypadku ufać fałszykatowi, ponieważ Mieszko III restytuował fundację łędzką w początkach lat 90. XII w.<sup>48</sup>, najpewniej fundację możnych, uposażoną solą wielicką przez księcia. Sam książę prawdopodobnie nie dopuściłby do tak szybkiego upadku własnej fundacji. Natomiast w podrobionym dokumencie przedstawiono Mieszka III, późniejszego fundatora opactwa, i tę osobę, od której pochodziło nadanie solne, również jako tego, kto założył opactwo, aby podnieść prestiż samej fundacji oraz zapewnić większy autorytet dokumentowi<sup>49</sup>.

Wypada jeszcze zastanowić się nad formą zapisu nadań solnych, dokonywaną przez konwenty cysterskie z Jędrzejowa i Sulejowa. Znamienne wydaje się, iż w obu przypadkach nadanie solne odnotowano w zapisce, którą dopiero później ubrano w szaty dokumentu, fabrykując formalne fałszykaty<sup>50</sup>. Wydaje się więc zasadne, że takiej formy można byłoby się spodziewać także w przypadku Łądu. Jednakże fałszykat datowany na rok 1174 nie daje pewniejszych podstaw do wyciągania głębszych wniosków. Wprawdzie rozpatrywany dyplom nie zawiera stylizacji w singularis<sup>51</sup>, formy obiektywnej oraz wiarygodnej listy świadków, którą czerpie z innego, wcześniejszego fabrykatu klasztorowego, jednakże forma zapisu nadań zawartych w pierwszym członie dyspozycji fałszykatu opatrzonego datą 1174 r. swą zwięzłością doskonale komponuje się z analogicznymi zapisami na-

---

<sup>46</sup> Por. w tej sprawie np. J. Kłoczowski, *Les cisterciens en Pologne du XII au XIII siècle*, „Citeaux. Commentarii Cistercienses” 1970, t. 21, s. 111–134.

<sup>47</sup> KDW, t. 6, nr 1: *Igitur nos Mesico Dei gracia dux Polonie, ad honorem Dei et sancte genitricis semperque virginis Marie fundavimus monasterium ordinis Cisterciensis in loco, qui dicitur Lenda, et iisdem fratribus videlicet abbati et ceteris ibidem Deo famulantibus cupientes plenius providere...*

<sup>48</sup> T. Jurek, op.cit., s. 37.

<sup>49</sup> Zob. np. O. Guyotjeannin, J. Pycke, B.-M. Tock, *Diplomatique médiévale*, Brepols 1993, s. 371, gdzie autorzy podają liczne przykłady na preparowanie w tym celu dokumentów na imiona największych Karolingów. Podobnie M.T. Clanchy, *From Memory to Written Record. England 1066–1307*, 2<sup>nd</sup> ed., Oxford 1993, s. 318, który przywołuje przykład Anglii po podboju normańskim. Powstały wówczas serie fałszerstw na imię Edwarda Wyznawcy, co autor uzasadnia tym, iż Wilhelm Zdobywca ogłosił się prawnym sukcesorem Edwarda. Na temat autentyczności dokumentu fundacyjnego datowanego na 1145 r. przygotowuję osobny artykuł. Tu powołałam się na zdanie G. Labudy, *Szkice historyczne X–XI wieku. Z dziejów organizacji Kościoła w Polsce we wczesnym średniowieczu*, Poznań 2004, s. 392, przyp. 103, który datuje tenże dokument na lata 90. XII w.

<sup>50</sup> W. Semkowicz, op.cit., s. 75–76, J. Mitkowski, op.cit., s. 13.

<sup>51</sup> O stylizacji zapisek klasztornych w liczbie pojedynczej patrz W. Semkowicz, op.cit., s. 78–79 oraz J. Mitkowski, op.cit., s. 3–14.

dań solnych uwiecznionych w pozostałych falsyfikatach datujących się na XII w.<sup>52</sup>, co wskazywać by mogło jednak na zapiszkę klasztorną.

Po bliższym rozpoznaniu pierwszego członu dyspozycji przejdę do rozbioru drugiej jej części. Jasne jest, iż zawiera ona zreluowaną formę nadania koryta soli wielickiej, przypomnę tygodniowy dochód w postaci ośmiu skojców bieżącej monety. Odnotowania wymaga, że chyba na nieporozumieniu opiera się pogląd T. Jurka, przyjmującego, wprawdzie z poważnymi wątpliwościami, że określenie wartości pieniężnej nadania solnego było możliwe dla XII w.<sup>53</sup> Już wcześniej bowiem przy zestawieniu wszystkich dwunastowiecznych uposażeń solnych klasztorów nie widać tej formy uposażenia. Obecnie wypada pójść nieco dalej i za J. Grzesiowskim oraz J. Piotrowiczem, a pozostając blisko ustaleń Romana Grodeckiego<sup>54</sup>, stwierdzić, że nadania solne w zreluowanej formie pojawiają się w Polsce od 1242 r. w przywileju dla klasztoru w Tyńcu<sup>55</sup> i odtąd w ramach przechodzenia na gospodarkę czynszową wchodzi praktycznie na stałe do nadań solnych na rzecz klasztorów. W takim jednak razie trzeba w konsekwencji uznać dyspozycję falsyfikatu łędzkiego opatrzonym datą 1174 r. w całości niemożliwą do przyjęcia dla XII w. i uznać to, co przypuszczałem na wstępie obecnych rozważań, tj. iż składa się ona z dwóch oddzielnych członów, pierwszego zawierającego charakterystyczną formę nadania solnego dla XII w. oraz drugiego, będącego zapisem już trzynastowiecznym, zreluowania tegoż nadania.

Na koniec rozważań nad falsyfikatem łędzkim opatrzonym datą 1174 r., przychodzi zastanowić się nad czasem i celem fałszerstwa. Istotnie, czas sfalszowania dyplomu zdaje się wyznaczać, jak to już przypuszczano w literaturze, reforma wywłaszczeniowa salin krakowskich dokonana przez Bolesława Wstydliego. Jednakże w historiografii nie ma zgody co do daty wyznaczenia dokładnego czasu reformy. Ogólnie rzecz biorąc, okres, kiedy dokonano reformy wywłaszczeniowej, zamyka się w przedziale lat 1270–1278<sup>56</sup>. Cel reformy również przedstawia

<sup>52</sup> Ibidem.

<sup>53</sup> Zajrzałem do cytowanej przez T. Jurka w przypisie nr 188 pracy R. Kiersnowskiego: *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1960, s. 417, ale o podobnych określeniach sum pieniężnych z terenów Polski XII w. nic nie znalazłem.

<sup>54</sup> R. Grodecki, *Saliny ziemi krakowskiej w wiekach średnich*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU” 1923, nr 5, s. 6–8.

<sup>55</sup> J. Grzesiowski, J. Piotrowicz, op.cit., s. 130–131.

<sup>56</sup> Przyjęte daty reformy wywłaszczeniowej wyznacza się na podstawie pierwszego dokumentu restytucyjnego Bolesława Wstydliego z 17 VIII 1278 r. dla kościoła w Bochni oraz dyplomu dla cystersów wąchockich z 1270 r., w którym książę dokonał nadania solnego, nie wspominając o akcji kasacyjnej. Por. J. Wyrozumski, op.cit., s. 69–79, a zwłaszcza s. 72–73. Trzeba w tym miejscu nadmienić, iż z artykułu T. Jurka (op.cit., s. 44) w ogóle nie wynika, dlaczego przyjął datę omawianej reformy żup solnych za A. Keckową (op.cit.), cofającą do 1265 r. pierwsze wywłaszczenia z salin krakowskich, a podkreślić wypada, że pogląd teje badaczki jest zupełnie odosobniony w literaturze przedmiotu, o czym por. choćby cytowaną w niniejszym przypisie pracę J. Wyrozumskiego. Na lata

się w różnym świetle, od motywów przestawienia gospodarki żupami krakowskimi na system czynszowy po utworzenie wielkiego państwowego przedsiębiorstwa salinarnego<sup>57</sup>. Dla niniejszych rozważań najważniejszy pozostaje fakt, iż istotę reformy stanowiło wywłaszczenie dotychczasowych właścicieli z dochodów solnych oraz to, iż już niedługo po dokonaniu reformy wywłaszczeniowej przyszła fala restytucji poszczególnych nadań w dobie rządów księcia Leszka Czarnego i jego następców. Choć nie zachowało się zbyt wiele dokumentów restytucyjnych przyjmuje się, że dokonano niemało podobnych aktów<sup>58</sup>. W tak zarysowanej sytuacji cel fałszerstwa cystersów łędzkich wydaje się oczywisty. Falsyfikat bronił praw klasztoru do uposażenia, jakie klasztor posiadał już od około stu lat. Niewątpliwie wraz z przechodzeniem w ciąg drugiej połowy XIII w. gospodarki na system pieniężny dokonano i zreleowania uposażenia solnego opactwa w Łądzie, stąd i określenie pieniężne na falsyfikacie. Nie wiadomo jednak, czy akcja cystersów łędzkich się powiodła. Z braku jakiegokolwiek wzmianki w późniejszych źródłach można przypuszczać, iż próba utrzymania należnych opactwu dawnych dochodów z żup wielickich nie powiodła się. Niemniej pewności nie ma. Pewne jest natomiast, iż mnisi rozpoczęli dochodzenie swych praw natychmiast po wywłaszczeniu z dochodów. Wiadomo bowiem, jak dalece cystersi łędcy troszczyli się o utrzymanie dochodów i majątku opactwa. Wskazują na to choćby niemal natychmiastowe konfirmacje majątku klasztornego, o które mnisi łędcy starali się u każdego nowego władcy kasztelanii łędzkiej, zawsze wkrótce po przejściu tejeże we władanie kolejnych książąt<sup>59</sup>.

FROM THE STUDIES OF THE BEGINNINGS OF THE ORDER  
OF CISTERCIANS IN ŁĄD – A DOCUMENT PERTAINING  
TO THE EXPROPRIATION REFORM OF THE WIELICZKA SALT MINES  
WHICH ALLEGEDLY DATES BACK TO 1174

Summary

The paper is devoted to a forgery from the Łąd abbey which contains salt grants in Wieliczka. It is allegedly dated 1174. An analysis of the form indicates that this forgery was created in the second half of the 13<sup>th</sup> century, most probably in the seventies. More-

---

70. XIII w. kładzie również datę reformy S. Gawlas, *O kształt zjednoczonego królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społeczno-ustrojowej odrębności Polski*, wyd. 2, Warszawa 2000, s. 85.

<sup>57</sup> Por. poniżej np. J. Wyrozumski, op.cit., s. 7678.

<sup>58</sup> Tak przyjmują zarówno J. Grzesiowski, J. Piotrowicz, op.cit. s. 135 i n. jak i J. Wyrozumski, op.cit., s. 76–78.

<sup>59</sup> Patrz np. J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemie łęczycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300–1306*, Toruń 1969, s. 151–152.

over, an analysis of the dispositions of the diploma leads to similar conclusions. It contains an entry which granted the salt deposits in Wieliczka in a form reduced to 12 skojec per week. The subject of the grant itself is common to salt endowments given to Cistercian abbeys which come from the 12<sup>th</sup> century. However, it only began to appear in monetized form since 1241. This forgery was probably created in connection with the expropriation activity carried out by Duke Bolesław V the Chaste.

ETUDES SUR LES DEBUTS DU MONASTERE CISTERCIEN DE LAD:  
UN DOCUMENT PRETENDUMENT DATE DE 1174 RELATIF A LA REFORME  
DE L'EXPROPRIATION DE LA MINE DE SEL DE WIELICZKA

Résumé

L'article est consacré à un document contrefait provenant du monastère de Ład contenant l'octroi d'un droit de sel de la mine de Wieliczka, qui est prétendument datée de 1174. L'analyse du document indique que la contrefaçon a été faite dans la seconde moitié du XIII<sup>e</sup> siècle, très probablement dans les années 70. L'analyse des dispositions du diplôme conduit à des conclusions similaires. Le texte concerne l'octroi d'un droit d'obtenir un récipient à sel de Wieliczka, sous une forme réduite à 12 skojec [*une unité de compte d'Europe centrale et médiévale ainsi qu'une unité de masse*] par semaine. Le droit octroyé représente une forme typique de doter des monastères cisterciens au XII<sup>e</sup> siècle, par contre, les subventions en numéraire existent depuis 1241. Cette contrefaçon est probablement liée à l'action d'expropriation menée par le prince Bolesław V Wstydlivy [*Boleslas V le Pudique*].